

Andrzej I Eliza, Polny konik

A aaa aa aaaaa aaa

A aaa aa aaaaa aaa

Polny konik przy drodze siadł,
swój wzrok zatopił w szarej mgle.

Może zgubił za sobą ślad,
a może go urzekł śpiew.

aa aa aaaaa aaa,

a aaa aa aaaaa aaa.

Cichy wieczór na drogę spadł
swój mrok zatopił w liściach drzew

Czy go zabił księżycą blask
czy może słowiczy śpiew?

aa aa aaaaa aaa,

a aaa aa aaaaa aaa.

Usnął konik wśród kropel ros?

otula go wieczorna mgła.

Śni się jemu mu liliowy wrzos,

a może piosenka ta-a-a

aa aaaaa aaa,

a aaa aa aaaaa aaa.